

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

WEWNĘTRZNA SYTUACJA POLITYCZNA LITWY.

Berlin, 15 sierpnia. (PAT) „Ost-Express“ donosi z Kowna, że w miarę jak wyiaśni się tu zewnętrzny polityczny horyzont Litwy (?), zacznie się zaostriąć walka, prowadzona we wnętrzu kraju. Objawem tego zaostrięcia jest fakt, że faszystowskie zapędy rządu zwracają się obecnie przeciwko chrześcijańsko - demokratycznej opozycji, która w ostatnich czasach starała się rząd oszczędzać.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY UBOLEWAJĄ NAD PORAZKĄ P. WOLDEMARAŚA.

Berlin, 15 sierpnia (PAT) „Vorwärts“ zamieszcza pod tytułem „Litwa nie znajduje się tu niebezpieczeństwie“ depesze swego korespondenta genewskiego o odrzuceniu prośby Woldemarasa w sprawie zastosowania na granicy polsko - litewskiej środków zapobiegawczych przeciwko ewentualnym konfliktom w związku z manewrami polskimi. Korespondent dziennika zaopatruje swoją informację komentarzem, z którego przebija wyraźne niezadowolnienie z tej decyzji. — Dziennik kończy swoje wywody nast. zdaniem: Do jakiego stopnia decyzja obecnego prezydenta Rady odpowiada rzeczywistej sytuacji na granicy polsko - litewskiej o tem pouczy nas przyszłość.

ZAKOŃCZENIE MANEWRÓW FLOTY SOWIECKIEJ.

Moskwa, 15 sierpnia (PAT.) Po zakończeniu manewrów bałtyckich flota rosyjska powróciła do Kronsztadu.

KS. HLINKA WEZWANY DO RZYMU

Praga, 15 sierpnia. (PAT.) Przywódca słowackiej partii ludowej ks. Hlinka został wezwany do Rzymu. Przy tej sposobności przypuszczalnie omawiana będzie sprawa utworzenia arcybiskupstwa na Słowaczczyźnie.

70-LECIE URODZIN PREZYDENTA AUSTRII.

Wiedeń, 15 sierpnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym prezydent republiki austriackiej Hainisch obchodził 70-letnią rocznicę swoich urodzin. Cała prasa austriacka bez różnicy przynależności partyjnej zamieszcza z tego powodu artykuły, podkreślając zasługi prezydenta, poniesione dla państwa.

DZIEŃ CZYSTOŚCI W GDAŃSKU.

Poznań, 15 sierpnia. (PAT.) Donoszą tu z Gdańska, że odbył się tam dzień czystości, która propagowano w ten sposób, że na wszystkich pojazdach, wozach, furmankach, autach itp. wehikułach umieszczono afisze z napisem: „Nie rzucajcie papieru na ulicę“. Poza to zwracano w szkołach uczniom uwagę na utrzymywanie ulic w czystości. Radio gdańskie urządziło również propagandę czystości zapomocą specjalnych odczytów.

WYCIECZKA POLSKA DO NORWEGJI.

Warszawa, 15 sierpnia (PAT.) Dnia 10 bm. powrócił z 6-gniowej wycieczki do Visby i Sztokholmu s. s. „Gdynia“ i dnia następnego po południu wyruszył do Goeteborga i Oslo, skąd powróci 21 bm. Do tych dwóch portów

udaje się statek pasażerski po raz pierwszy — i jedyny w roku bieżącym.

Pasażerów oczekuje nader ciekawe zwiedzanie Goeteborga, który jest największym portem handlowym Szwecji, a jednocześnie bardzo pięknym i bogatym miastem, oraz Oslo, stolicy Norwegii, z jej zabytkami przeszłości i pięknymi okolicami.

Po powrocie z tej wycieczki s. s. „Gdynia“ uda się dnia 23 bm. do Kopenhagi, zatrzymując się po drodze na pięknej wyspie Bornholm, a 30 sierpnia do Visby i Sztokholmu, poczem we wrześniu odbędzie jeszcze dwie podróże do Kopenhagi i Helsingoer i jedną do Visby i Sztokholmu. Podróże te są nader popularne pomiędzy naszą publicznością, podróżującą morzem.

W rocznicę odparcia najazdu bolszewików

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 sierpnia (G.) Dziś w ósmą rocznicę bitwy pod Warszawą i odparcia z pod bram stolicy najazdu bolszewickiego, odprawione zostały w świątyniach wszystkich wyznań w Warszawie uroczyste nabożeństwa.

W kościele garnizonowym N. M. P. została odprawiona msza św., na której obecni byli dostojnicy wojskowi i cywilni, przedstawiciele władz, oraz liczne delegacje żołnierzy i stowarzyszeń b. wojskowych ze sztandarami. Przed kościołem ustawiła się kompania honorowa 30 pp. ze sztandarem i

orkiestrą, oraz kompania przysposobienia wojskowego.

Po południu we wszystkich oddziałach odbyły się pogadanki i odczyty o walkach wojska polskiego, wygłoszone przez referentów oświatowych. — Poza to odbyły się przedstawienia amatorskie i zabawy w świetlicach wojskowych. Na cmentarzu pod Radzyminem odbył się uroczysty obchód.

Podobne uroczystości odbyły się dziś we wszystkich garnizonowych miastach całego kraju.

Odpowiedź Litwy na notę Polski wręczona posłowi polskiemu w Rydze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 sierpnia. (G) Z Kowna donoszą, że przedstawicielowi polskiemu w Rydze wręczono wczoraj do przesłania rządowi polskiemu odpowiedź rządu litewskiego na ostatnią notę polską w sprawie rokowań. Tekst noty nie został jeszcze opublikowany.

Według wiadomości ze sfer rządowych kowieńskich Litwa (jak to już donosiliśmy w części wczorajszego numeru) nie zgadza się na propozycję polską odbycia konferencji w Genewie 30 bm.

Indje żądają praw dominjów.

Wiedeń, 15 sierpnia. (PAT) „United Press“ donosi z Kalkuty, że delegacja konferencji wszystkich stronnictw wroczyła przedstawicielowi rządu projekt

nowej konstytucji indyjskiej. Projekt ten domaga się dla Indji wszystkich praw, jakie przysługują dominjom angielskim

Nowy wielki statek niemiecki.

Berlin, 15 sierpnia. (PAT) Dziś został spuszczony na wodę olbrzymi statek o nazwie „Bremen“, przy którego budowie było zatrudnionych około 10

tysięcy robotników. Statkiem tym będzie można odbyć drogę do Nowego Jorku w ciągu 6 dni.

Interwencja Anglii i Francji w sprawie organizacji macedońskich.

Wiedeń, 15 sierpnia. (PAT.) Dzienniki donoszą z Sofii, że dyplomatycy przedstawiciele Anglii i Francji podjęli u rządu bułgarskiego wspólne kroki w sprawie rozwiązania organizacji macedońskiej.

carstwa zalecają rządowi bułgarskiemu, aby wystąpił przeciw tej organizacji przy użyciu wszystkich rozporządzalnych środków, zanim ta organizacja znowu się wzmocni.

Przedstawiciele obu państw wręczyli ministrowi spraw zagranicznych Burrowi aide-memoire, który stwierdza, że z powodu zamordowania gen. Protogerowa nastąpił rozłam w organizacji macedońskiej, wobec czego mo

Nota domaga się aresztowania przewodców organizacji macedońskiej oraz by rząd bułgarski porozumiał się z rządem jugosłowiańskim, co do skutecznej obrony granicy, celem zapobieżenia ewentualnemu jej przekroczeniu.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU STOW. PRAWA NARODÓW.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym został zamknięty kongres Stowarzyszenia prawa narodów. W sprawie następnego zjazdu zgłoszone zostały zaproszenia ze strony delegatów amerykańskich do Nowego Jorku, zaś ze strony delegatów hiszpańskich do Madrytu na odbyć się mający zjazd w roku przyszłym. Wieczorem członkowie kongresu odjechali do Krakowa.

KONNO PRZEZ EUROPE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 sierpnia. (G) Panna Dorange, która konno dotarła z Paryża do Bukaresztu, przybyła obecnie w dalszej swej drodze — do Polski. P. Dorange w nocy z poniedziałku na wtorek nocowała w Zamościu, wczoraj zaś w Lublinie, a ponieważ przeciętnie przebywa po 70 km. dziennie, jutro spodziewa się stanąć w Warszawie, gdzie zatrzyma się kilka dni.

POWRÓT POLSKICH BOKSERÓW Z AMSTERDAMU.

Amsterdam, 15 sierpnia (PAT.) — Wczoraj wieczorem powróciła z Amsterdamu polska ekspedycja bokserka, która rozegrała spotkanie z klubem berlińskim „Heros Teutonum“. — Główny wagi koguciej, przegrał z Mohelem, Majchrzycki został pokonany na punkty przez Besslera, Snopak, posiadający przewagę w ostatniej rundzie, przegrał z Britschem, wreszcie Gorny odniósł jedyne zwycięstwo na punkty, pokonując Kratzela. W ten sposób reprezentacja nasza została pokonana w stosunku 3:1. Prasa berlińska podnosi jednak technikę i twardość bokserów polskich.

PROMOCJA W OFICERSKIEJ SZKOLE W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 15 sierpnia (PAT.) Oficerska Szkoła Podchorążych w Bydgoszczy obchodziła w dniu dzisiejszym uroczystość promocji 104 wychowanków 5-go kursu. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością dowódca 15-tej dywizji gen. Thommy, oraz szereg innych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. W uroczystości wzięły udział delegacje poszczególnych towarzystw, Związku Hallerczyków, Bractwa Strzeleckiego.

POŻAR PAROWCA W PORCIE LONDYŃSKIM.

Londyn, 15 sierpnia. (PAT.) W porcie tutejszym wybuchł groźny pożar na parowcu norweskim „Anna Vere“ o pojemności 3300 tonn. Ponieważ ładunek parowca stanowiły w większości materiały łatwo palne, przeto do ugaszenia pożaru użyto 20 maszyn przeciwogniowych. Straży portowej chodziło przedewszystkiem o izolowanie innych parowców, stojących w doku.

Plonącego parowca nie udało się uratować. Odwrócono jednak niebezpieczeństwo od sąsiadujących z nim statków. Mimo energicznej akcji „Anna Vere“ pograżył się swym przodem w wodę, aż do wysokości głównego pomostu. Stwierdzono, że spód parowca leży na dnie morza

Farby, pokosty lakiery

7397 t

poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

OLBRZYMI POŻAR SKŁADÓW I STATKÓW POD HAMBURGIEM.

Hamburg, 15 sierpnia (AW.) W po-
żnych godzinach wieczornych w skła-
dach portowych w Wilhelmsburgu wy-
buchł pożar. W składach tych znajdowa-
ły się balony napełnione amoni-
kiem, acetylenem, terpentyną, chlorem
i przetworami z żywicy. Balony eks-
plodowały z ogromnym hukiem. Po-
nadto w składach znajdowała się ba-
wełna, na sumę około miliona marek.
Pomimo wszelkich wysiłków ratownic-
czych pożar rozszerzał się szybko i
przeniósł się nawet na barki i skame-
ry, stojące na kotwicy w kanale We-
ringa, naładowane transportem oliwy,
żywicy i terpentyny.

Statki płonęły tak szybko, iż o ura-
towaniu ich nie mogło być mowy. Oli-
wa rozala się na wodzie i paliła się w
dalszym ciągu, zagrażając położonym
w pobliżu dokom okrętowym. Z portu
hamburskiego przybyły dwa statki, u-
rządzone specjalnie do gaszenia pożar-
ków. W akcji ratunkowej biera udział
wszystkie straże ogniowe Hamburga.
Dotychczas jeden z przechodniów od-
niósł ciężkie rany, kilku strażaków zaś
doznało poparzeń. Pożar trwa w dal-
szym ciągu.

WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ ARTYLERJI.

Nowogródek, 15 sierpnia. (PAT.) W
czasie ćwiczeń artylerji na terenie
KOP. Leśna szeregowiec rezerwista
35 pp. Sokal wyszedł samowolnie w
czasie strzelania na 10 mtr. przed dzia-
ło, które w tym czasie dawało strzał.
Aczkolwiek strzelano ślepyimi naboja-
mi, siła eksplozji naboju Sokalowi pę-
d powietrza odciął formalnie głowę.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 15 sierpnia. (Tel. wł.) —
Komunikat Instytutu Meteor. w War-
szawie. Prawdopodobny przebieg po-
gody w dn. 16 bm.: Dość pogodnie i
ciepło, skłonność do burz, rano mgli-
sto lub opary, słabe ruchy powietrza,
lub cisza.

KAMIL GIŻYCKI.

16)

Ze wschodu na zachód.

Zaczyna się dzień.

Matowy zrazu namiot nieba, nabie-
ra żywych barw jakby ktoś niewi-
dzialna ręka rysował go pastela, a po-
tem zmienia się w ciemny lazur, po
którym nieśmiało i wolno suna białe,
lekkie obłoczki.

Zaczyna się dzień upalny, chociaż
świeży wiaterek lekko muska flagę ok-
retowa, zaczyna się niezrównana wie-
cznie nowa gra barw oceanu.

Opowiadał mi stary Indus poeta, na-
iwna lecz ciekawa legende, związana z
tą charakterystyczną zmiennością
barw Oceanu Indyjskiego.

— Kiedy dobry Bóg stworzył świat,
roznieścił na niebie słońce, gwiazdy i
księżyc, wszystko było jakieś matowe,
szare, bezbarwne. Trzeba było u-
rozmaicić to wszystko, by dać człowie-
kowi możliwość życia i wdzięczności.

W miseczkach różnych rozmieszał
Bóg mnóstwo farb i delikatnym pen-
dżlikiem począł malować drzewa,
kwiaty, góry i doliny. A potem zabrał
się w ten sam sposób do ptaków i zwie-
rząt. Cierpliwsze — oczekiwały swej
kolei, a Bóg największy artysta, nie
szczędził pracy i kolorów, by istoty
przed niego stworzone, naprawdę pie-
knie wyglądały.

Ale zajęty rozrysowaniem ogona pa-
wia, złoceciem piórki bazanta, nie za-

Mowa Coolidge'a.

Londyn, 15 sierpnia (PAT) Agencja
Reutera donosi z Wisconsin, że na od-
bytej dziś akademii Ligi amerykań-
skiej prezydent Coolidge wygłosił
mowę, w której mówiac o roli Amery-
ki, jako czynnika pokoju, wyraził zda-
nie, że rola ta odpowiada polityce
państw, idacej w kierunku powstrzy-
mania się od akcji zaborczej przy je-
dnoczesnym dążeniu ożywienia wśród
narodów zamierzania do pokoju.

Mówca przypomniał, że Stany Zje-
dnoczone ratyfikowały traktat o oara-
niczeniu zbrojeń morskich, których za-
sady, dotyczące wojny pozyskały so-
bie uznanie 14 mocarstw i państw. Pre-
zydent wyraził pogląd, że gdyby się
to stało przedtem i podobne porozu-
mienie przyszło do skutku w roku
1914, wojna światowa prawdopodobnie
nie wybuchłaby.

**Skupczyna zostanie odroczone?
Opozycja opracowuje szczegółowy program.**

Białogród, 15 sierpnia. (PAT) Na od-
bytem w dniu 14 bm. posiedzeniu sku-
pczyna przyjęła ustawę o ratyfikacji
konwencji konsularnej polsko-jugosło-
wiańskiej, ustawę ratyfikacyjną kon-
wencji ustalającej zasady prawne wza-
jemnego postępowania i stosunku do
obywateli polskich w Jugosławii i oby-
wateli jugosłowiańskich w Polsce, wre-
szcie ustawę ratyfikacyjną traktatu
handlowego zawartego z republiką
grecką.

Z kolej Izba przyjęła sprawozdanie
komisji o nietykalności poselskiej, po-
stanawiając zniesienie nietykalności
w stosunku do deputowanego demokra-
tycznego Jovanowicza oraz deputo-
wanego radykała Popowicza. Posie-
dzenie zostało zamknięte o godz. 13.

Następne zgromadzenie będzie zwo-
lane drogą zawiadomeń pisemnych.

W kołach politycznych panuje prze-
konanie, że skupczyna będzie odroczo-
na na pewien czas.

Wiedeń, 15 sierpnia. (PAT.) Dzienni-
ki zamieszczają oświadczenie prezy-
denta koalicji chłopsko - demokraty-
cznej Pribicewicza, który zaznaczył,
że liczne wywiady przewodców koali-

cji, które się w ostatnich czasach poja-
wiały w pismach zagranicznych, nie
są bynajmniej wyrazem opinii koalicji
jako takiej, lecz wyrażają indywidual-
ne poglądy poszczególnych przewód-
ców stronnictw.

Ostateczny program koalicji koalicja
wypracuje w najbliższym czasie. Naj-
bliższe posiedzenie zarządu koalicji od-
będzie się w dniu 23 bm. w Lublanie.

Jako miejsce obrad została specja-
lnie wybrana Lublana, a to w tym celu,
ażby zademonstrować przed całym
światem, że akcja chłopsko-demokraty-
czna nie ogranicza się jedynie do
Chorwatów i do Serbów zamieszka-
łych w Chorwacji, lecz obejmuje
wszystkie terytoria po stronie Sawy
i Driny, a w szczególności także Sło-
weńców.

Walki koalicji chłopsko-demokraty-
cznej nie można przedstawiać jako
walkę Chorwatów przeciwko Serbom,
albowiem po stronie koalicji znajdują
się Serbowie z różnych części Jugosła-
wji. Następnie, wskazując na ratyfika-
cję konwencji w Neftuno, Pribicewicz
oświadcza, że uchwała ta będzie smut-
nym wspomnieniem dla Jugosławii.

**Olbrzymi pożar w Pradze.
Milionowe szkody. - Wielu zatrutych i rannych.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 sierpnia. (G) Jak do-
noszą z Pragi, wczoraj wieczorem z
niewiadomego powodu wybuchł tam
na dworcu towarowym olbrzymi po-
żar w składach naftowych tow. „Da-
browa”. Pożar rozszerzył się z gwał-

towną szybkością i w kilka godzin o-
garnął również składy nafty i depot
Vacuum Oil Co. i Trading Oil Co.

Oddziały straży ogniowej z Pragi i
okolic, oraz dwie kompanie wojska z
narażeniem życia usiłowały usunąć z

uważył, iż różne zwierzęta poczęły
zwojna rozchodzić się po mokrych ie-
szcze trawach, które na ciałach ich zo-
stawały barwne ślady. I tak tygrys
wytarzawszy się w czerwonym piasku
pognał w dżungli, gdzie wysmarował
się w czarne pęgi, za jego przykła-
dem poszła zwinna pantera, słoń w
mule rzeźnym nabrał popielatej bar-
wy. Również i piactwo poczęło szmy-
rać wśród galezi i traw, walać sobie
piórka niewyschnięta jeszcze farba.

Gdy Bóg skończył już malowanie
tego, co cierpliwie oczekiwało jego
pendzla, spostrzegł, że w miseczkach
pozostało wiele farb, zobaczył też, że
znaczną część stworzeń samowolnie
oszczędziła mu pracy, nie zagniewał
się jednak, wiedział bowiem, że zwie-
rzęta te kryć się beda musiały w dżun-
glach i gęstwinach, a przypadkowe
ich zabarwienie tak znakomicie zlewa-
ło się z otoczeniem.

Pracę swą wykonywał Bóg na pia-
szczyście wybrzeżu oceanu Indyjskiego
i tu w wodzie płókać począł misec-
zki, wylewać z nich pozostałe farby.
Popłynęło z woda świecące zioto i
srebro, wsiąk w fałę karmu i sele-
dyn, gdzieśgdzie farby zmieszały się
tworząc opalowe barwy, to śpięła po-
łączyła się ze srebrem, dając kolor roz-
topionego ołowiu. Mętne dotychczas
tonie poczęły się mienić tysiącem ko-
lorów — barw tak cudnych, jakich wy-
marzyć nie może fantazja ludzka“.

Tak brzmi legenda i mimo całej swej
naiwności dużo mówi o poetycznej du-
szy Indusów, o zrozumieniu piękna,

Spoglądając na coraz to nowsze bar-
wy oceanu nie dziwiłem się wcale, że
Indusi w nich właśnie szukają wzorów
dla swych tkanin, na cóż bowiem mają
wysilać fantazję, jeśli przyroda odsła-
nia im to, co ma najpiękniejszego? A
jednak płynąc dziewięć dni z Colombo
do wschodniego wybrzeża Afryki,
dziewięć dni nie widzieć nic innego,
jak wodę i niebo, bo zrzadka tylko wi-
dywało się wysepki małe i przepływa-
jące okręty, byłoby zbyt nudne i ucia-
żliwe. Przypadek wybawił nas z tego
kłopotu, pozwolił przeżyć przez kilka
dni parę naprawdę emocjonujących
chwili, a potem dał materiał do wielu
gawęd i śmiechu. Tym przypadkiem—
była burza, prawdziwa burza morska,
spowodowana przejściem straszliwego
cyklonu.

Już trzeciego dnia po opuszczeniu
Cejonu zauważyliśmy dość silny wia-
terek zachodni, powiększający się sto-
pniowo z taką siłą, że załoga statku
zdjąć musiała brenty, chroniace
przed słońcem, skupionych na pokła-
dach pasażerów.

W nocy obudziłem się ze straszli-
wym uczuciem, że lecę gdzieś wraz z
kajuta w przepaść, potem wnoszę się
w górę, by za chwilę zapaść się w o-
telkań. O cienkie drewniane ściany ka-
juty obijały się z trzaskiem buciki, wa-
liza i inne rzeczy, a gdzieś z głębi ok-
retu syczałoby było żalony zgrzyt że-
laznych wiazań i silne uderzenia o
boki okrętu, po których statek stękał
i jęczał, jak ranione zwierzę. Z trudno-
ścią tylko, rzućmy jak piłka o boki ko-

terenów, ogarniętych przez pożar be-
czki z benzyna. Wielu strażaków i żoł-
nierzy odniosło rany z poparzenia, al-
bo uległo zatruciu przez gaz. W kil-
ku miejscach nastąpiły eksplozje. Stra-
ty wynoszą wiele milionów koron.

**W ROSJI KRADNĄ NAWET ARMA-
TY.**

Moskwa, 15 sierpnia (AW.) Pismo
pietrogradzkie „Krasnaja Gazeta“ do-
nosi, że kierownik składu amunicyj-
nego sowieckiej szkoły wojskowej im.
Roszala w Piotrogradzie niejaki Sobolew
dopuszczył się niezwyklej kradzie-
ży, skradł mianowicie ze składu nie-
zapisaną do ksiąg składu stara armatę
miedzianą, wagi 279 kg. Armatę tę wy-
wiózł Sobolew ze składu i po jej roz-
piłowaniu na trzy części, usiłował uzy-
skany metal spieniężyć. Podczas do-
konywania transakcji z pewnym kup-
cem pietrogradzkim przyłapano go je-

Nowy numer czasopisma „Morze“
organu Ligi Morskiej i Rzeczej poświęco-
ny został w znacznej części stosunkom Pol-
ski z Południową Ameryką, w związku z
otwarcie pierwszej bezpośredniej linii z
Gdyni do Rio de Janeiro i Buenos Aires. —
Na treść tego ciekawego zeszytu składają
się następujące prace: 1. Na zachód — A.
Uziębło. 2. Polska a Argentyna — Wła-
dysław Mazurkiewicz, poseł Rzeczypospo-
litej w Buenos Aires. 3. Chargeurs Reunis
— J. Brielle. 4. Roald Amundsen — A.
Uziębło. 5. Conrad po polsku — Ant.
Ares. 6. Przystosowanie morskie — K. Du-
nin - Markiewicz. 7. „Miecz Polski“ — K.
G. 8. Głosy obcych o Gdyni — S. K. 9.
Wydawnictwa morskie — K. 10. Wisła ku
Bałtykowi — Tadeusz Maliszewski. 11.
O potrzebie marynarki wojennej — Julian
Ginsberg. 12. Polska placówka nad Adriaty-
kiem. 13. Z pamiętnika angielskiego emi-
granta — z ang. tłumaczył T. Stecki. 14.
Ostatnia bntelka Dubonnet — Tadeusz
Meissner. 15. Ostatnia podróż morska —
Augusto D'Halmer oraz bogata kronika i
dział oficjalny Ligi M. R. — Pionier kolon-
jalny. 16. Z wiara naprzód — Kazimierz
Głuchowski. 17. Sprawa Banku Emigracyj-
nego w Polsce — J. R. 18. O propagandę
sztuki polskiej w Brazylii — Wł. Wójcik.
19. Z dorzecza Ivaly — M. Sekula. 20. Bo-
ny, panie, twarde są... — K. Głuchowski.
21. Przegląd kolonialny — dr Jan Rozwa-
dowski. 22. Kronika Związku. 23. Ilustracje
i rysunki w tekście.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

n7607

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

rytarza, zdołałem wyjść na pokład; —
zniknęło gdzieś piękne, gwiazdane u-
siiane niebo, czarny, nieprzejrzany
mrok ogarnął statek i tylko potępie-
cze wycie cyklonu, silne uderzenia du-
żych kropel deszczu i przeciągły łos-
kot fal zapędliały wszystko dokoła.

Aż nagle rozdarła ciemność długa
krwawa smuga błyskawicy, potem dru-
ga, dziesiąta, setna; rozległ się stra-
szliwy huk piorunów, bijąc coraz sil-
niej i groźniej, jakby idąc w zawody
z rykiem oceanu, jakby chcąc go za-
głuszyć. W oslepiającym blasku błys-
kawic widać było olbrzymie góry wo-
dne, przewalające się jak stada po-
twornych deklinów, widać było kipia-
cą pianę, która niby śnieg bielita
grzbiety tych gór, widać było głębokie
ciemne przepaście, tem straszniejsze,
że świetne zygżaki rysowały w nich
niesamowite jakieś kształty i potwory.

Okręt walczył z żywiołem uporczy-
wie, z dzika zjadłością. Opadnięty fa-
lami, jak odyniec sforą psiarni, błyskał
raz w raz białą ostrego dzioba, wbijał
się nim w cielska fal, roztracał je, ni-
knął na chwilę prawie zupełnie zakry-
ty napastnikami, wyrwał się z odme-
tu z rozpaczliwym hurkotem śrub,
podnosił swe żelazne cielsko w górę,
by po chwili zapaść się w sklepioną
czerni. Ocean wył, ryczał, pieniał się
złością, a Porthos jęczał głucho, stę-
kał, przewracał się na boki, lecz parł
naprzód z determinacją ranionego zwie-
rza, które co sił zdąża do legowiska,
bo wie, że tam jego ratunek.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

16
Sierpnia
1928

Czwartek

Rocha
Jutr: Jacka
Wschód słońca 4:34
Zachód 18:53

KINOTEATRY.

Apollo: „Chińska papuga...“
„Lew“: „Książę Seliman“.
Chimera: „Wyrok bez sądu“.
Palace: „Dla jednej kobiety“.

==○==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1

==○==

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za sierpień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==○==

— Wojewoda lwowski Wojciech Gólichowski wyjeżdża w dniu dzisiejszym na dwutygodniowy urlop. W czasie urlopu zastępować go będzie wicewojewoda Zygmunt Groniewicz.

==○==

— Speń była : jego ceny. Na Centraina targowice była spędzona od 4 do 11 b. m. 24 bulaje w cenie zł. 1.50 pierwszej jakości, a 1.35—1.43 drugiej jakości za kg. żywej wagi, krów 460 po zł. 1.50—1.70 pierwszej jakości, 1.40—1.45 drugiej jakości, a 0.90—1.00 trzeciej jakości, jałowika 33 sztuk po 1.50—1.60 i 1.30—1.35, cielat 864 sztuk od 1.40—1.60. Cena skór surowych: bydlęce lekkie za 1 kg. 2.90, ciężkie 2.90, cielęce w rzeźni po 4.50, z prowincji 4.00, końska duża 40.00, mała 27.00. Hurtowe ceny mięsa były następujące: za bydło opasowe 2.20—2.60 pierwszej jakości, 2.05—2.15 drugiej jakości, cielęce tylne 2.20—2.55, wieprzowe w całości 2.40—2.80 za 1 kg. Za mięso z prowincji płacono: bydło 1.90—2.30, cielęce 1.80—2.20, wieprzowe w całości 2.30—2.65, kaczuszki 2.40—3.00, baranie 1.90—2.10, za tóń świeży iadalny 1.50, lizemysłowy 0.70—1.00, za siano pierwszej jakości 15.00—18.00, drugiej jakości 10.00—13.00, za słome okłotowa 4.00—4.00, koniczynie nie młócona 17.00—24.00, tymotka 20.00—24.00 zł. Koni spędzono 332 sztuk.

==○==

— Oszust mieszkaniowy. Piotr Hnickski zamieszkały przy Drodze pastecznej 21, zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym jakiś nieznajomy zaferował żonie jego mieszkanie przy ul. św. Piotra 1, 21, za czynszem 180 zł. Tytułem wynagrodzenia wręczyła mu Hnickska 20 dolarów, przyczem później okazało się, że w wspomnianej kamienicy nie ma żadnego mieszkania do wynajęcia. Oszust naturalnie z dolarami ulotnił się bez śladu.

— Dwa włamania. Do sklepu Aryca Grossa przy ul. Zamarstynowskiej 47 włamali się wczorajszej nocy nieznani sprawcy, a po wycieciu dużego otworu w żaluzji dostawszy się do sklepu, zabrali większą ilość papierosów, tytoniu i znaczków pocztowych — ogólnej wartości 1350 zł. — Nieznany złodziej włamał się budki Cyli Lotner przy ul. Hermana i skradł balon z wodą sodową wartości 500 zł.

— Tramwajowy „szczer“. Michał Poetzlicher, zamieszkały w Józkowcach, w powiecie bobreckim, zawiadomił policję, iż w czasie jazdy „jedynką“ z dworca głównego do miasta skradł mu jakiś kieszonkowiec portfel, zawierający 160 zł.

Trzej więźniowie wyłamali się z aresztów sądowych w Skolem.

Skole. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy z aresztów tutejszego sądu wyłamali się i zbiegło bez śladu trzech więźni. Pierwszym z nich był Karol Haczelski, liczący 19 lat, pochodzący z Tarnopola, aresztowany w dniu wczorajszym pod zarzutem usiłowania włamania się do kasy w biurze firmy

Groedłów w Demni Wyżnej. Wraz z Haczelskim zbiegli Mikołaj Balandowicz i pewien aresztant, pochodzący z Czechosłowacji, aresztowany niedawno za nielegalne przekroczenie granicy. Za zbiegami rozpisane zostały listy gończe.

==○==

Śmierć skutkiem granatu.

Donoszą nam z Żydaczowa: Franciszek Trembiński, liczący 53 lat, tutejszy gospodarz, znalazł onegdaj na swym podwórzu granat małego kalibru. Chociaż już wiek jego wskazywał na to, że winien był zachować w takim wypadku jak najdalej posuniecia ostrożność. — Wbrew jednak temu Trembiński podniósł granat i postanowił go rozbić siekiere.

Zaledwie uderzył nią po granacie, — nastąpiła wśród silnej detonacji eksplozja, przyczem odłamki granatu oderwały mu lewą dłoń oraz pokaleczyły go ciężko po całym ciele. Nie pomogła rychła pomoc lekarza; Trembiński skutkiem odniesionych ran zmarł niebawem w szpitalu jako ofiara własnej nieostrożności.

==○==

— Aresztowanie pary paserskiej. — Policja aresztowała wczoraj Fischla Stallhammera, handlarza i Fałcię Lubliner, właścicielkę straganu na placu Solskich za nabywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży.

— Przytrzymanie „torebkarza“. Do aresztów policyjnych odstawiony został Józef Pawlyszko, liczący 19 lat, za usiłowaną kradzież torebki z rąk Marii Kuczyńskiej.

— Niepowodzenie włamywacza, M. Michajłow, liczący 21 lat, aresztowany został za usiłowane włamanie do mieszkania Antoniny Losowej przy ul. Potockiego 77.

— Z czarnej karty. Za uprawianie lichwy żywnościowej pociągnięci zostali do odpowiedzialności Jan Hawrysz, rzeźnik na pl. św. Zofii, Maria Lachowicka, rzeźniczka w hali na pl. Halickim, Józef Walter, właściciel wędliniarni przy ul. Zyblikiewicza 43, Nussen Kiken, właściciel piekarni przy ul. Starozakonnej 3, za oszustwo na wadze chleba, Elias Gabel, piekarz przy ul. Szpitalnej 86, Dawid Nacht, piekarz przy ul. Krzywej 15, Teodor Malicki przy ul. Janowskiej 77, Jankiel Ignor przy ul. Zródlanej 33, Izrael Spiwak przy ul. Rzeźniczej 7, Piotr Zaczkiwicz, rzeźnik przy pl. Teodora. — Długą jest czarna lista tych, którzy w dzisiejszych ciężkich czasach żerują na kieszeni bliźnich.

— Przebitý przez nieznanych nożowców. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Karola Wolańczyka, którego jakiś nieznany bliźni nożowiec przebił nożem w rękę i w łopatkę na Wałach Gubernatorskich.

— Ofiara harców szoferskich. Majer Schnapik, liczący 76 lat, który w dniu wczorajszym dostał się u wylotu ulicy Sykstuskiej pod koła autodorożki, doznał tak silnych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych, iż w niedługim czasie po przewiezieniu do szpitala powszechnego zakończył życie.

==○==

+ Watykan pod znakiem postępu technicznego. Stolica apostolska w Watykanie używała do niedawna jeszcze dla przewożenia wszelkich ciężarów małych wózków, do których zaprzęcone były muły. Wedle ostatnich jednak wiadomości zdecydował się zarząd stolicy apostolskiej skorzystać z najnowszych zdobyczy techniki i w miejsce mułów wprowadzono nowe samo-

chody ciężarowe. Odtąd więc muły, które stanowiły główny środek lokomocji w Watykanie, mają przejść na „emeryturę“ i spędzić życie wśród odpoczynku.

+ Karty chlebowe na Syberji. Karty chlebowe, symbol nędzy wojennej, zostały ostatnio wprowadzone w wielu miastach syberyjskich. Rząd sowieński zdecydował się na wprowadzenie w życie tego środka, ponieważ ostatnio w wielu miastach syberyjskich był kompletny brak zboża i maki i mieszkańcom groził silny głód. Przez wprowadzenia kart chlebowych chce zatem rząd sowieński zmusić ludność do oszczędzania nielicznych zapasów zboża i maki. Oto do czego w urodzajnej Rosji doprowadził system komunistyczny

+ Oryginalna sekta religijna w Rumunji. W Bessarabii, tuż nad granicą rosyjską, istnieje do dzisiejszego dnia sekta religijna, której członkowie chodzą zupełnie nagi. Sekciarze ci gromadzą się szczególnie w okolicach liczących lasów w miejscowościach nadgranicznych i nazywają siebie samych „sektą niewinnych“. Sekciarze rekrutują najwięcej zwolenników z pośród kobiet. Charakterystycznym obrzędem sekciarzy jest taniec nagich ciał wokół rozpalonego ogniska. Obrzęd ten przebiega przez całą noc. Władze rumuńskie prowadzą z sekta ta ze względu na moralność publiczną bardzo energiczną walkę. Niedawno dokonano aresztowania jednego z przywódców sekty „nagich“.

+ Szkoła dla papug. Powstało oczywiście to nowe dziwactwo w Ameryce. W stanie Texas założył mianowicie jeden z farmerów specjalną szkołę, w której uczy papugi najrozmaitszych języków i słów, oraz kształcił je w śpiewie i gwizdaniu. Dziwacznym pomysłem farmera spotkał się oczywiście z uznaniem i powierzono mu już „wychowanie“ przeszło 1500 uczennic papuziego rodu...

+ 10-letni chłopak morderca. We Francji zdarzył się ostatnio niezwykle charakterystyczny wypadek morderstwa, którego dokonał 10-letni chłopak. Zbrodniczy małe pokłócił się mianowicie ze starszym od siebie towarzyszem, a chcąc na nim zemścić się, podszedł do jarmarcznej budki strzelniczej, zabrał stamtąd strzelbę i strzelił z niej do swego rywala. Ciekawy

7660pk

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklanke naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Sprawozdania lekarskie ze szpitali wojskowych stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa jest chętnie przyjmowaną nawet przez obłożnie chorych, gdyż przeczyszcza szybko i bez żadnych nieprzyjemnych uczuć i następstw. 7378t

doprawdy dowód zdziczenia młodzieży!

+ Różnorodność języków w Indjach. Słynny angielski lingwista, prof. Uniwersytetu w Dublinie, Georges Grierson, jeszcze w 1873 roku wyjechał z ramienia uniwersytetu dublińskiego do Indji, dla badań nad tamtejszymi językami. Dopiero obecnie sir Georges Grierson, po 55-letnich studiach, ukończył wielkie dzieło, traktujące o wszystkich językach, jakimi posługują się ludność Indji. Ogółem, według twierdzenia sedziwego lingwisty, istnieje w Indjach 179 języków i 544 narzecza. Tak olbrzymia różnorodność języków posiada dwustu dziewięćdziesięciu milionowa ludność Indji. Stopień rozwoju poszczególnych języków i narzeczy jest oczywiście różny. Niektóre obejmują zaledwie paręset wyrazów, niepodobna nimi określić znikomej części naszych pojęć. Natomiast inne w niczem nie ustępują najstarszym i najbardziej rozwiniętym językom europejskim.

+ Stan skarbu w Stanach Zjednoczonych. Według ogłoszonego ostatnio sprawozdania sekretarza skarbu, Mellona, ogólne zwyczajne wpływy skarbowe wyniosły w ub. roku budżetowym 4.022.000.000 dolarów, wydatki zaś 3.624.000.000, wobec czego nadwyżka dochodów wynosi 398 milionów dolarów. W roku poprzednim nadwyżka dała 605 milionów dol. Z ogólnej sumy 3.624 milj. dol. rząd spłacił 900 milj. dol. z rachunku długu publicznego, zmniejszając mimo to podatki o 220 milj. dol. Dług publiczny Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie jeszcze 17.604.000.000 dol.

+ Obuwie ze starych opon samochodowych. Wchodzi coraz bardziej w modę wśród ludności wiejskiej w Grecji, Macedonii i Turcji. Ludność tamtejsza zaprzestaje noszenia zwykłego obuwia skózanego, zastępując go t. zw. „tachavik“, rodzajem chodaków, wyrobianych z opon samochodowych. Z jednej starej opony tamtejsi szewcy wyrabiają 3 pary „tachavik“, które są znacznie trwalsze, niż obuwie skórzane. Grecja sprowadza specjalnie dla wyrobu nowego rodzaju obuwia około 50.000 zużytych opon samochodowych przeważnie z Francji.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

INŻYNIERA-ELEWA

obeznanego ze sprawami wodnym: POSZUKUJE.

Zgłoszenia z podaniem warunków: Inż. T. Makulski, cywilny inżynier budownictwa techniki, kultury i budownictwa, Stanisławów, ul. Kilińskiego 28. 8084n

CENY POSEZONOWE —
ZNACZNIE ZNIŻONE
przez cały Lipiec i Sierpień
w FIRMIE
ANTONI UWIERA
LWÓW, UL. HALICKA L. 10.
oraz w filjach: Tarnopol, Drohobycz,
Stryj i Tarnów. 7502n

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU

W Ameryce już dawno rozumianno, co to jest PRZEMYSŁ NABODOWY!
Dlatego też dziesiąt OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Życie Wołynia.

RÓWNE.

Posiedzenie Rady miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się od interpelacji dr. Karola Balińskiego, który czynił wyrzuty magistratowi za nierozpoczęcie prac inwestycyjnych, uchwalonych przez Radę. Wiceburmistrz p. Galusiński wyjaśnił, że wszelkie inwestycje związane są z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i od niego uzależnione. Z chwila, gdy Rada miejska uchwaliła inny projekt zużytkowania pożyczki inwestycyjnej odmienną od tego na jaki miasto pożyczkę tę uzyskało, magistrat nie mógł przystąpić do realizacji projektu dopóki całość inwestycji w takiej czy innej ostatecznej formie nie została przyjęta. Urząd wojewódzki odrzucił część projektowanych przez Radę planów inwestycyjnych, skutkiem czego Rada wybrała komisję inwestycyjną, która ma na dzisiejszym posiedzeniu odpowiednio wnioski przedłożyć. Magistrat trzy tygodnie czekał na zebranie się Rady w wymaganym nastawie komplecie, nie mogąc przez ten okres czasu niczego robić. Wreszcie mówca apeluje do pp. radnych, aby zechcieli nareszcie przystąpić do porządku dziennego. Przystąpiono zatem do sprawy budowy rzeźni. Po odczytaniu całego materiału w tej sprawie proponuje p. Galusiński, aby ktoś z członków komisji, wybranych przez Radę do rozpatrzenia planu inwestycyjnego zechciał cały stan rzeczy zreferować. Ponieważ nikt z członków komisji nie czuł się na siłach do zabrania głosu, przewodniczący proponuje Radzie wysłuchanie technicznego sprawozdania architekta miejskiego inż. Sidorczyka, który szczegółowo przedstawił projekt budowy rzeźni wraz z kosztorysem takowej, oraz kalkulację rentowności. Po wysłuchaniu dość długiego referatu inż. Sidorczyka zabiera głos dr. Baliński, który nie mogąc niczego zarzucić planowi magistratu proponuje, aby narazie zakupić jedynie plac pod rzeźnię za sumę 120.000 zł. i wybudować li tylko rzeźnię świńska i dla drobnego bydła. Gdy jednak burmistrz Arcimionowicz przedstawił, że rzeźnia dla rogacizny jest w gorszym stanie od innych p. Baliński zmienił swój wniosek po myśli przewodniczącego. Po referacie kierownika miejskiej elektrowni inż. Rozdajczera i wyczerpaniu dyskusji, zarządzono głosowanie co do podziału pożyczki inwestycyjnej. Rada jednogłośnie uchwaliła przeznaczyć na hale targowe sumę 120.000 zł., na budowę szkół 350.000 zł. Między kilkoma wnioskami w sprawie reszty podziału pożyczki na inne inwestycje, wniosek dr. Balińskiego proponujący na budowę elektrowni 800.0000 zł., na zapoczątkowanie budowy wodociągów 350.000 zł. i na rzeźnię 730.000 zł. przyjęty został 14 głosami, przeciw 3 i przy 6 wstrzymujących się od głosowania. Równocześnie uchwalono, aby magistrat przedłożył Radzie na najbliższym posiedzeniu odpowiednie wnioski, dotyczące zmiany poszczególnych pozycji budżetu nadzwyczajnego w myśl powyższej w sprawie inwestycji uchwały. Następnie jednogłośnie przyjęto wniosek komisji prawniczo-regulaminowej, w sprawie pragmatyki i statutu emerytalnego dla pracowników magistrackich.

Również przyjęto do wiadomości umowę zawartą między magistratem a p. Litwakiem w sprawie wynajmu jego domu pod biuro magistratu za czynszem 25.540 zł. rocznie. Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej trwało wprawdzie bez przerwy 5 godzin, jednak — co z przyjemnością zaznaczyć należy — najważniejsze sprawy, tak doniosłe dla rozwoju naszego miasta, zostały zdecydowane i uchwalone.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybędzie z nalogu kupowania zagranicznych towarów.

I tam są wychodźcy polscy.

Na odległym krańcu Ameryki Południowej, między pasmem Kordyljerów a Atlantykiem, leży Patagonia. Zajmuje ona 788.143 km. kw. przestrzeni i zaledwie 110.000 ludności; na zgórą dwa razy większym niż Polska obszarze mieszka 300 razy mniej ludności. Wśród ludności odległej Patagonii znaczny odsetek stanowią wychodźcy polscy, których los aż tam zagnał w poszukiwaniu chleba i majątku. Ponieważ ogółem w Argentynie liczą polskie wychodźstwo na mniej więcej 10 tysięcy osób; więc połowa co najmniej przypada na Patagonję. Jakież pięć tysięcy naszych rodaków, rozrzuconych na ogromnych obszarach egzotycznej krainy pracuje, walczy o byt, zdobywa majątek lub ginie wśród licznie czyhających na obcego przybysza niebezpieczeństw.

Cała Patagonia dzieli się na dwie nierówne części: większą, bezludnego stepu, skalistych wzgórz i równinnej, przepysznie barwnej w krajobrazie kampa, oraz mniejszą — okręg przemysłowy.

W pobliżu rzek, gdzie równina otoczona jest wzgórzami, chroniacami od kordyljerskich i atlantyckich wiatrów, rozłożyła się uroczą kampa, pokryta bujnymi trawami i mnóstwem kwiecistych. Tam, gdzie kofczy się kampa, zaczyna się piaszczysta pustynia, tu i ówdzie wznoszą się wzgórza, pokryte masą skamieniałych muszli.

Można całymi dniami jechać przez kampę, zanim się spotka tubylca — Indianina, lub gaucha, potomka zmieszanych z Indianami kreolów.

Gaucha — to syn kampa i jej władca. W pogodę i słotę, upał czy chłód — ugania się on na koniu, objeżdża niezumerzone obszary swych posiadłości, strzeże niezliczonych stad koni, owiec i krów. Kampa, koń, wóz i gitara — to nierozłączni jego towarzysze. Kawalek na pół surowej baraniny, szklanka wina lub miejscowego napoju, maty — stanowią jego pożywienie.

W kampie gaucha żyje jak purytanin, ale gdy przyjdzie do miasta — szaleje. Wyszumiawszy się, wraca do swych stad, pasie je i strzeże, gra na gitarze, śpiewa tęskne pieśni, najczęściej własnego układu i tańczy marzące, namiętne tango.

W Kanadzie nieraz można spotkać gaucha - Polaka. To ci, którzy w kampie znaleźli odpowiedni dla swej odwagi i zamiłowania do przygód teren działania. Miewają z dziesiątek tysięcy koni, owiec i krów, złożone stada — w kampie nikt nie zna liczebności swych stad — żyją dostatnio i marzą o dalekiej ojezynie. Lecz takich jest niewiele. Większość Polaków skupia się w okrugach przemysłowych.

Przed dwudziestu laty odkryto w Patagonii zupełnie przypadkowo, bogate złoża naftowe. Dziś jest Patagonia najbogatszym w Ameryce Południowej rezerwuarem nafty. Przemysł naftowy ściąga tu przedstawicieli niemal wszystkich narodów starego kontynentu. Wśród nich, oczywiście, jest wielu Polaków.

==◎==

Gigantyczne obserwatorium.

Iście po amerykańsku postanowił upamiętnić fakt astapienia z wiceprezidentury znanej firmy Sear Roebuch et Co prawdziwy stu procentowy Yankes Max Adler. Oto jego kosztem zostanie wykonany i ustawiony w Chicago olbrzymi przyrząd, przedstawiający dokładnie obroty ciał niebieskich, tzw. Planetarium.

W „Planetarium” widzowie będą mogli równocześnie oglądać obroty gwiazd, tak jak je widzieli ludzie za czasów staroegipskich, lub tak jak je będą widzieli nasi potomkowie za parę tysięcy lat. Chyżość obiegu gwiazd w

„Planetarium” może być dowolnie ustawiana, tak, że widzowie będą mogli w ciągu kilku minut przeżyć dzieje obrotu ciał niebieskich w ciągu tysięcy lat.

„Planetarium” jest tak wielkim przyrządem, że wymaga specjalnie zbudowanego na ten cel gmachu. Stanie on na wysepce na jeziorze Michigan, obok słynnego muzeum Fielda i akwarium Shedd’a, będzie więc to jeden z najbardziej zajmujących zakątków świata.

„Planetarium” jest wynalazkiem dyrektora Deutela.

W ŚWIECIE MODY.

F u t r a.

Mówić w sierpniu o futrach wydaje się brakiem logiki. A jednak przezorna pani, której garderoba zimowa wymaga odnowienia niektórych artykułów futrzanych, teraz w martwym sezonie, zaopatry się w nowy płaszcz lub boa, da kołnierz lub rewersy zmienić, wogóle doprowadzi futra do porządku. — Nietylko dlatego, by w jesieni znaleźć już wszystko gotowe, lub dlatego, że teraz i w lecie futra przydać się mogą, ale dlatego, że w miesiącach letnich ceny są zupełnie inne, robota tańsza, a wielkie magazyny w stolicach mody ofiarowują przeszliczne futra po cenach o jakichby się im w pełnym sezonie nie śniło.

Na wyścigach w dni chłodne widzimy t. zw. letnie futra, płaszcz z gronostaj o wysokich kołnierzach marszczonych, zwanych markiza, z bobrów lub fok. Inne letnie futra, bez względu na kolor, pochodzą z jednego i tego samego zwierzątka, z królika, którego futerko pod wpływem starannej hodowli nabrało połysku i puszystości, dorównujących nieraz i najkosztowniejszym futrom. Na rynku kuśnierskim pojawiają się najdziwniejsze i dotąd nieznanne futra i nazwy. Mamy beige breitschwance, pochodzące z jagniał amerykańskich, mamy gazele sentkowane strzyżone i gładkie kozy,

imitujące doskonale futra żrebiece, mamy piżmowce w naturalnym kolorze, podczas gdy niedawno w handlu pojawiały się tylko jako doskonała imitacja fok. Krety w zwykłej swej postaci wychodzą całkiem z mody, ale zeszywane w kubistyczne, lub inne wzory, połączone z imitacją gronostaj dają bardzo eleganckie peleryny na wieczór i do teatru. Wszelkie imitacje nurek, noszone tego roku susty i suśliki, znalazły tak szerokie zastosowanie, że w przyszłym sezonie elegantka uważać je będzie za zbyt rozpowszechnione. Kto nie zmienia futra co roku, kto woli rzecz solidną, choć nie zawsze dernier cri, kogo nie stać na holdowanie każdej modzie, ten konserwatywnie trzyma się karakułów, lub fok, które starannie utrzymywane, na czas naprawiane i modernizowane, trwają dziesiątki lat.

Jako przybranie w sezonie przyszłym używać się będzie lisy farbowanej na sobole, lub lisy pobielanej. — Wszelkie lasiczkki, „taguan”, czyli latająca wiewiórka, popielaty i beige baranek i popielate i skóry slink (poronionych cieląt).

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Radjofon.

Czwartek, 16 sierpnia.

Warszawa (1111). Godz. 20.30: Koncert solistów. Wykonawcy: L. Dworakowski (skrzypce), L. Uhrstein (fort.) i St. Znicz (bar.). — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566). Godz. 17.25: Pogadanka dla pań: kosmetyka wygł. dr Fr. Ameisen. — 19.30: „Tatry jako ośrodek turystyczny” wygł. dr. H. Szatkowski. — 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon”.

Poznań (344) Godz. 20.30: Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego. — 21: Koncert wieczorny.

Katowice (422). Godz. 19.30: „Thorwaldsen i rzeźba pierwszego cesarstwa w Polsce”, wygł. dr T. Dobrowolski.

Wilno (435). Godz. 18: Audycja literacka. 19.30: Pogadanka radiotechniczna.

Praga (348). Godz. 19.15: Koncert orkiestry dzieci.

Mediolan (549). Godz. 20.50: „Rigoletto” — opera Verdi’ego.

Rzym (447). Godz. 21: „Gejsza” — operetka Jonsa.

Dawentry (491). Godz. 16: Koncert symfoniczny z Ogródu zimowego w Bournemouth. — 21: Transmisja koncertu z Queens Hall.

Wiedeń (517). Godz. 20.30: Koncert popularny orkiestry wiedeńskiej.

Frankfurt (428). — „Trubadur” — opera Verdi’ego.

Berlin (483). Godz. 20.10: „Róża Stambulu” — operetka Falle

Wrocław (322). Godz. 20.30: „Das Land der Verheissung” — komedia Maughama.

Piątek, 17 sierpnia.

Warszawa. (1111) Godz. 18: Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. B. Zubrzyckiego. — 19.30: „Polacy na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie” wygł. W. Dąbrowski. — 20.15: Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii warszawskiej wespół z Polskimi Radio.

Kraków. (566) 17.25: „Śmierć jako zagadnienie biologiczne” wygł. prof. dr. E. Godlewski. — 19.30: „Przegląd geograficzno-gospodarczy” wygł. dr. M. Ormicki. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (344) 18: Koncert popołudniowy orkiestry salonowej z kawiarni „Esplanada”. — 22.40: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Katowice. (422) 17.25: „Piękno sportów letnich” wygł. dr. K. Załuski. — 19.30: „Maksymilian Gierymski” wygł. dr. E. Lepkowski.

Wilno. (435) 17.25: „Rok pracy magistratu miasta Wilna” wygł. inż. W. Czyż. — 19.05: Audycja dla dzieci.

Praga. (348) 17: Koncert muzyki kameralnej.

Brno. (441) 19: Koncert muzyki północnej.

Zagrzeb. (309) 20.35: Koncert solistów.

Mediolan. (526) 20.50: Koncert symfoniczny.

Rzym (447) 21: Koncert wokalny i instrumentalny.

Neapol. (233) 20.50: „Mefistofeles” opera Bojty.

Wiedeń (517) 16.15: Ze starych wiedeńskich pieśni i marszów.

Berlin. (483) 21.30: Fantazje operowe.

Kolonia. (283) Wesoły wieczór.

Królewiec. (303) 22.30: Koncert wieczorny.

Monachjum. (535) 16: „Walkiria” R. Wagnera.

Ze świata.

+ **Młodzieży faszystowskiej nie wolno palić papierosów.** Prezydent młodzieży faszystowskiej we Włoszech wydał członkom partii faszystowskiej nakaz polecający młodzieży faszystowskiej zupełne wstrzymanie się od palenia papierosów w tytoniu. — Zarządzenie to pozostaje w związku z ustawą, która wydał niedawno rząd włoski, a która zakazała palenia tytoniu tym wszystkim, którzy nie ukończyli lat 15! Słuszny zupełnie krok, który godny jest naśladowania we wszystkich państwach.

==◎==

PRZEGLĄD SPORTOWY.

WARSZAWA.

Igrzyska IX. Olimpiady.

(Od specjal. koresp. „Słowa Polsk.”)

Amsterdam, w sierpniu.

Po świetnych sukcesach naszych wioślarzy, z przyjemnością spieszą dziś donieść o nadzwyczajnym triumfie naszej drużyny szablistów, który zwrócił uwagę sfer sportowych całego świata. Drużyna nasza dotychczas mało znana, jest obecnie tutaj ośrodkiem zainteresowania i powszechnego uznania. Wszystko to zaś stało się dzięki wytrwałej, mroźszej wprost pracy ostatniego czterolecia. W Paryżu byliśmy w tej dziedzinie kopciuszkami i zajęliśmy ostatnie miejsce, dziś zaś sukcesy nasze oraz dojście do rozgrywek finałowych, stawiają nas obok Włoch, Węgier i Niemiec do najlepszych zespołów świata.

Jak już donosiłem, w grupie kwalifikacyjnej znaleźliśmy się razem ze St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i Węgrami. Dwóch pierwszych przeciwników a zwłaszcza Anglików nie bardzo obawialiśmy się, do Węgrów zaś musieliśmy przegrać; chodziło tu tylko o uzyskanie jaknajszczęśliwszego wyniku. Tak też się rzeczywiście stało.

Pierwszą walkę staczymy z Wielką Brytanią w następującym składzie: Friedrich (Lwówianin), Laskowski, Segda, Pappée. Początkowo (winę ponosi stanowczo tremą!), nie idzie naszym reprezentantom. Anglicy prowadzą nawet już 2:0, lecz wnet Pappée i Segda wyrównują, a ostateczny wynik opiewa 11:5 na naszą korzyść. Wspaniale walczyli z Anglikami Pappée i Segda, którzy wszystkie swe walki zakończyli zwycięsko. Laskowski wygrał dwa starcia, najgorzej powiodło się Friedrichowi, który na cztery starcia trzy przegrał.

Z kolei występujemy w tym samym składzie przeciw drużynie U. S. A. Była to jedna z najładniejszych i najciekawszych walk naszej drużyny. — Szanse obu zespołów ustawicznie się zmieniały. Po początkowym sukcesie Polaków, prowadzą następnie Yankesi już w stosunku 5:2. Każdemu się zdaje, że szablisci nasi przegrają bez paragonu, lecz dzielni nasi wybrańcy poprawiają się z każdym starciem i doprowadzają wynik do stanu 8:7 na swą korzyść. Zdecydować ma teraz spotkanie Pappée — Hoffman. Wszystkie walki są już dookoła skończone i uwaga liczenie zgromadzonej publiczności skupia się teraz właśnie na tej walce, decydującej o wyniku.

*A proszę mi wierzyć że było na co patrzeć! Dzielny Polak zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że mu nie wolno przegrać, gdyż wówczas zwy-

cięstwo przypadłoby Stanom Zjednoczonym, dzięki lepszemu stosunkowi tutechów. Stan walki dochodzi do wyniku 4:4. A zatem jeden tusz zdecydowanie o przejściu do półfinału. Obecni w pawilonie Polacy wstrzymują oddech, zdenerwowanie udziela się całemu otoczeniu. Hoffman naciera energicznie, Pappée odbija ciele i w ripoście wspaniałym pohniciem wywalcza zwycięstwo. Wynik ostateczny opiewa 9:7 na naszą korzyść. Na dziewięć naszych zwycięstw wygrywają po 3 walki Friedrich i Pappée, dwie Segda i jedną Laskowski.

W półfinale spotykają się Włochy, Holandia, Węgry, Niemcy, Belgia i Polska. Włochy zwyciężają do Holandji w stosunku 11:5, my zaś przegrywamy do Węgrów w słabszym składzie bez Friedricha i Pappéeego w stosunku 16:0.

Z Belgami uzyskujemy zwycięstwo 9:7. Skład naszego zespołu był identyczny ze składem przeciw Stanom Zjednoczonym. Spotkanie to wygraliśmy dość pewnie, a wynik mógłby być nawet lepszy, gdyby nie chęć oszczędzania sił, które rezerwować musieliśmy do spotkania z Holandją, od której ponieśliśmy w Paryżu dotkliwą klęskę w stosunku 16:0. Rewanż udaje się nam w zupełności. Niedoceniani przez Holendrów prowadzimy po każdym starciu coraz bardziej, aż w końcu przy stanie 9:4, Holendrzy i tak nie mając już żadnej nadziei na zwycięstwo, oddają nam walkoverem 3 ostatnie spotkania. Wynik ostateczny 12:4 na naszą korzyść, a tem samem wejście do finału wraz z Włochami, Węgrami i Niemcami.

W walce z Holandją ostoja naszej drużyny byli Friedrich i Pappée. Sympatyczny Lwówianin dopiero teraz po kazał co umie! Uzyskanie zwycięstw z takimi mistrzami jak de Jonda, Ekard i Wiel, stawia go w rzędzie pierwszych szabel na świecie. Również niezawodnie walczył kapitan naszej drużyny polskiej Pappée, który ponadto był w chwilach niepowodzeń podporą moralną naszych dzielnych szablistów.

Wynik zawodów finałowych naogół jest do przewidzenia. Pierwsze dwa miejsca zajmą Węgry i Włosi, którzy stanowczo jeszcze nie mają sobie równych, my zaś i Niemcy walczyć będziemy o miejsce trzecie oraz o sztandar na bocznym maszcie olimpijskim. Pokładamy nadzieję w naszych dzielnych reprezentantach, którym życzymy dalszych sukcesów.

J. Baran.

Piłkarskie mistrzostwa Ligi.

CZARNI ŚLĄSK 2:1 (2:0).

Po ostatnich sukcesach drużyny Śląska w rozgrywkach ligowych, wczorajsze spotkanie zapowiadało się bardzo ciekawie. Tymczasem zawody wykazały, że Śląsk jest w dalszym ciągu drużyna niezwykle ambitna, ofiarna, o dobrej kondycji fizycznej, lecz w samej grze nie posiadając walorów, koniecznych w prowadzeniu pod względem technicznym i taktycznym piłce nożnej.

Czarni w powyższym spotkaniu, pomimo zwycięstwa, nie grali tak, jak zwykle. Zwłaszcza w drugiej połowie gry pozwolili narzucić sobie chaotyczną taktykę, więc nie dziwnego, że zwycięstwo zapewnili sobie różnicą zaledwie jednej bramki.

Do gry wystąpiły drużyny w następujących składach:

Czarni: Krasicki, Chmielewski, Olejniczak, Oseist, Witkowski, Kosiniński, Konec, Winnicki, Nastala, Harasymowicz, Wronka.

Śląsk: Mrozek, Mróz, Petlik, Waluś, Demski, Pruski, Pałka II, Marchewka, Klecha, Tomasz, Sprus.

W pierwszej połowie gry już w pierwszych minutach nie wykorzystują rzutu karnego, a następnie prowadzi z wybitną przewagą grę aż do ostatnich minut.

Po przerwie Śląsk żywiołowo coraz częściej zagraża bramce Czarnych, którzy w 13 min. z rzutu karnego traci pierwszą bramkę. Dalsze minuty przy niesłyszalnym zacięciu lecz mało ciekawa walka.

Bramki strzelili dla Czarnych Nastala i Wronka, dla Śląska Marchewka z karnego.

Sędzia p. Kowalski z Lublina. Publikacji około 2.000.

ŁÓDŹ.

LKS Wisła 2:1 (2:0). Bramki dla LKS-u zdobył Król (?), dla Wisły Krućpa. Sędzia p. inż. Dudryk ze Lwowa.

Polonia Hasmona 5:0 (2:0). Bramki strzelił: Koch (3), Chyla (2). Sędzia p. Hanke z Łodzi w drugiej połowie

wykuczył z boiska dwu graczy Hasmona, a to: Steuermann i Schneidra.

Ostateczne wyniki raidu Małej Ententy.

(Praga) Dotychczasowy wynik zawodów lotniczych Małej Ententy i Polski przedstawia się w sposób następujący: pierwsze miejsce zajął samolot czeski, pilotowany przez kap. Kletta, który całą przestrzeń przebył w 15-tu godzinach z przeciętną szybkością 207 km. 67 m. na godzinę. Aparat ważył 887 kg. Z aparatów polskich zajął pierwsze miejsce samolot pilotowany przez kap. Stachonia i Pistela, który przebył całą drogę w 16 godzinach 34 min. z przeciętną szybkością 177 km. 154 m. na godzinę. Waga aparatu 528 kg. Na drugim miejscu znalazł się aparat pilotowany przez kap. Peterka i Farlika, który przebył tę drogę w 21 godz. 34 min. z przeciętną szybkością 144 km. 297 m. Waga 465 kg. Trzecie miejsce zajął aparat kap. Markowskiego i Sandrowskiego z czasem 23 godz. 57 min. Szybkość 129 km. 937 m. na godzinę. Największe obciążenie wszystkich aparatów, mianowicie 1024 kg. miał aparat por. Pawłowskiego i Wiśniewskiego, który został zdyskwalifikowany, podobnie jak aparat pilotowany przez por. Jana Woronieckiego.

Ostateczna klasyfikacja lotu przedstawia się następująco: Pierwszą nagrodę zdobył aparat czeski, druga rumuński, trzecią czeski, czwarta rumuński, na piątym miejscu znajduje się aparat jugosłowiański, na szóstym rumuński, na siódmym, na ósmym polski, na dziewiątym czeski, na dziesiątym rumuński. Nagroda polska przeznaczona była dla tego z państw, którego lotnicy zdobędą największą ilość punktów. Nagrodę tę zdobyła Rumunia, która razem osiągnęła 22.052 punktów, na drugim miejscu co do liczby punktów znajduje się Czechosłowacja z 16.534 punktami, na trzecim miejscu znajduje się Jugosławia, która osiągnęła 4.728, czwarte miejsce Polska 3.879 punktów. Lotnicy polscy w dniu wczorajszym opuścili Pragę

Kronika sportowa.

Turniej tenisowy w Jasle. Organizowany przez miejscowy klub sportowy „Czarni” VI. turniej tenisowy o mistrzostwo zachodniego zagłębia naftowego i o nagrodę wędrowną — puchar srebrny (memoriał Wład. Steinhausa, chorążego Leg. Pol. poległego w roku 1915), zgromadził na starcie 45 zawodników i zawodniczek z następujących centrów białego sportu: L. K. T., K. T. 1924, Pogoń i A. Z. S. — Lwów, Krak. Klub Tenisowy, Cracovia i Sokół — Kraków, A. Z. S. Poznań, A. Z. S. Wilno, Czarni Jasło i t. d.

Do półfinału zakwalifikowali się w grze pojed. panów: Liebling (Krak. Klub T.) zwyciężając Lantnera (K. T. 1924 Lwów) 7:5 3:6, 6:4, podchor. 2 p. s. p. Andrzejewski (Czarni Jasło) bijąc Horaina (Cracovia) 5:7, 6:2, 6:4, Pohoryles (K. T. 1924 Lwów) zwyciężając Gajewskiego (Cz. Jasło) 6:3,

6:4, Dr. Stahl (Lw. K. T.) bijąc Matuszewskiego (Cz. Jasło) 6:4, 6:4.

Do finału Liebling po zwycięstwie nad Andrzejewskim 6:4, 6:4 i dr. Stahl po zwycięstwie nad Pohorylesem 6:4, 6:1. Mistrzostwo zachodniego zagłębia naftowego i puchar zdobył po raz drugi Otto Liebling zwyciężając dra Stahla 6:3, 9:7, 6:2. Drugie miejsce zdobył Lantner, trzecie Andrzejewski.

W grze podwójnej panów I. miejsce zdobyli dr. Stahl — Horain, II. Liebling — Papierkowski.

W grze pojedynczej pań zwyciężyła p. Bielecka (Sokół Kraków) po zwycięstwie nad pp. Groblewską (Lw. K. T.) 7:5 i 6:3 i Orzechowską 6:4, 2:6, 7:5. Drugie miejsce p. Stockerówna (Lw. K. T.). W grze mieszanej I. miejsce Stockerówna — Andrzejewski, drugie Orzechowska Horain.

Życie gospodarcze.

Statystyka handlu europejskiego.

Według danych statystycznych, obublikiowanych niedawno przez departament handlu w Waszyngtonie, ogólny obrót handlu eksportowego 23 państw europejskich, Ameryki Północnej i regionu australijsko-azjatyckiego wynosił w r. 1927 — 23.740.000.000 dolarów. — handel zaś importowy wszystkich tych państw wyrażał się cyfrą 26.284.000.000 dolarów. Eksport z Ameryki Północnej (Stanów Zjednoczonych i Kanady) posiadał w roku 1927 wartość dolarów 6.102.000.000, import 5.273.000.000 dolarów. U państw regionu australijsko-azjatyckiego ogólny eksport posiadał

w roku 1927 wartość 3.980.000.000 dolarów, import — 3.746.000.000 dolarów.

Handel 14 największych państw europejskich przedstawiał się w roku ubiegłym, według statystyki amerykańskiego departamentu handlu następująco: eksport — 13.658.000.000 dolarów, import — 17.265.000.000 dolarów, zatem deficyt — 3.607.000.000 dolarów. Dla ilustracji stosunków handlowych państw poszczególnych podajemy poniżej tabelę statystyczną (w milionach dolarów):

	eksport w roku 1927	import	bilans handl.	
			1927	1926
Anglja	4045	5932	-1887	-2264
Niemcy	2426	3362	-936	-32
Francja	2158	2065	+93	-13
Włochy	803	1034	-231	-277
Holandja	702	1023	-261	-278
Belgia	728	807	-79	-109
Czechosłowacja	599	532	+67	+77
Szwecja	432	423	+9	-20
Danja	413	443	-30	-29
Szwajcaria	386	483	-97	-103
Austria	287	432	-145	-150
Polska	281	314	-43	+79
Norwegja	178	257	-79	-63
Finlandja	159	160	-1	-1

Jak z powyższego wynika bilans aktywny miały w roku ubiegłym tylko trzy państwa europejskie, a mianowicie: Francja, Szwecja i Czechosłowacja. Wszystkie pozostałe w statystyce powyższej przytoczone państwa zamknęły swój zeszłoroczny bilans handlowy większym, lub mniejszym deficytem. W roku poprzednim aktywny bilans handlowy miała Polska i Czechosłowacja.

Statystyka waszyngtońskiego departamentu handlu podaje dalej ciekawe

cyfry ilustrujące wartość eksportu z poszczególnych państw w stosunku do ich ludności. Okazuje się, że w Danji wartość eksportu na jednego mieszkańca wynosi 121,5 dolarów, w Holandji — 100.—, w Szwecji — 96,5, w Belgii — 92.—, w Anglii — 88,9, w Szwajcarii — 70,9, we Francji — 53,1, w Finlandji — 45,5, w Austrii — 43,5, w Czechosłowacji — 42,1, w Niemczech — 38,2, w Italji — 19,4 i w Polsce — 3,3 dolary.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

BIŻUTERJĘ srebro, zegarki, poleca tanio Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dogodne warunki. 8075

SPRZEDAM trzy dolarówki. Wiadomość od 20 sierpnia wieczorem Zielona 35, l. p. na lewo. 8089

DEREŃ do smażenia i na nalewki 12 zł., renklody 18 zł., jabłka, gruszki i pomidory 10 zł., miód pszczołny 19 zł. wysyła w 5-ciu kg. koszykach franco za liczką S. Falck, Zaleszczyki. 7992

Fortepian Bösendorfera 8044 czarny, 7¹/₂ oktaw, angielska mechanika, najnowszy model, okazynie sprzedam: **HANAK, ul. Piłsudskiego 21, l. p.**

Do sprzedania

agregat z dynamem 8 HP, fabryki Simmering, chłodnica, zbiornik benzynowy. Dynamo Brown-Boveri 5.5 Kw. 115/160 Vlt. 48/26 Amp. 1350 obrotów, rozdzielnica marmurowa, opornica, ampmtr. voltmetr. przewody, żarówki. 8021

BIŻUTERJĘ, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów plac Marjański 5. 7605

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów Legionów 3. 6395

FORTEPIANY, pianina pierwszorzędných fabryk za granicznych na różne ceny sprzedaje, mienia: Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 7697

KAMIENICA 2 piętrowa z pełnym komfortem, ogród, wolne mieszkanie 3 pokojowe, okolica Potockiego do sprzedania. — „Dolary”, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 7975

MURARSKA 28,

połowa kamienicy z pełnym komfortem do sprzedania. Wiadomość tamże. **KICOWSKI, od 4 do 5.** 8052

KAMIENICA trzypiętrowa nowa, największy komfort, okolica Żybkiwiczka, wolne siedm pokojów, 28000 dolarów, sprzeda. Skomorowski, Chorażczyzna 10. 8043

RASOWE dobermany zaraz do sprzedania. — Chmielewskiego 8, pralnia. 8048

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, pl. Akademicki 3 telefon 13-61, poleca doborowe siły nauczycielskie, także cudzoziemki, bony, pielęgniarki, niemiecki, francuzki, młoda angielska, gospodynie, klucznice, garderobiane, szoferów, ogrodników, rzadców, ekonomów, leśniczych, biuralistów(stki), kucharzy i innych. 8086

KUCHARKA i do wszystkiego poszukuje miejsca. Zgłoszenia do Słowa pod „Uczniwa”. 8037

BUCHALTER rolniczo-przemysłowy, bilansista, z kilkunastuletnią praktyką w kraju i zagr. korespondent, włada obcymi językami, zdolny organizator, handlowiec, przyjmie posadę w większym majątku lub zakładzie przemysłowym na prowincji. Pięszko rządne referencje. Adresować dla Buchaltera Zarząd Dóbr w Sokotowie koło Straja. 7873

ROLNIK żonaty, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka poszukuje posady. — Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Rola”. 7929

ENERGICZNY, wszechstronnie wykształcony i inteligentny mężczyzna, buchalter i korespondent polsko-niemiecko-angielski, zdolny organizator z kilkunastuletnią praktyką w poważnych przedsiębiorstwach naftowych i bankowych zmieni posadę. Zgłoszenia do „Nowej Reklamy”, Batorego 26 pod „Pierwszorządna siła”. 8041

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: bony, gospodynie, kucharż, wykwiłtne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 6276

EMERYTOWANY urzędnik administracyjny, prawnik, przyjmie posadę u notariusza w charakterze kandydata notarialnego. Zgłoszenia do Administracji pod „Pracowity”. 8017

MŁODY i energiczny buchalter-korespondent ze studiami i praktyką obejmie posadę w poważniejszej instytucji finansowej. Zgłoszenia do administracji okazylicielowi 10-złotówki nr. 8,975 250. 8012

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

FRESLANKA na wieś, dom arystokratyczny, katolicki, dobre warunki nacychmiast potrzebna. Także Francuzki zaraz znajdują umieszczenie. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, pl. Akademicki 5. Telefon 13-61. 8087

FRAKTYKANT rolny na czas siewu do dozoruwania poszukiwany do majątku pod Lwowem. Wiadomość Dr. Górowicz, Adwokat, Lwów, Sykstuska 46. 8058

HANDLOWIEC rutynowany, uczciwy, potrzebny zaraz do założenia i prowadzenia sklepu i hurtowni kolonialnej w Gdyni. Potrzebna kaucja i świadectwa wzgl. referencje. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Ekonomia” Gdynia ul. Portowa. 80 8



KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę. 7608
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.
Laboratorium ST. GORSKI, Warszawa.

KREM VENUS usuwa pryszcze, liszaje i piegi
EKSIKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu
Żądać wszędzie.

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

Państwowa Szkoła Słusarstwa Maszynow. w Tarnopolu WPISY na rok szkolny 1928/29

a) na 3-letni oddział słusarstwa maszynowego oraz
b) na 3-letni oddział przemysłu blacharskiego

odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia br. od godz. 10—12 w gmachu szkolnym (ul. Niemcewicza l. 31). Bliższych informacji udziela ustnie lub pisemnie **Dyrekcja. № tel. 206.**

ZDOLNY i solidny korepetytor będzie udzielał lekcji z zakresu szkół średnich lub wydziałowych za małeńki chociażby pokoiok. Zgłoszenia do Administr. pod „Lekcja dla F. K.” 8379

Matematyki i fizyki w każdym zakresie, egzamina wstępne na Politechnice i Uniwersytet, pomoc w Laboratoriach. Kurs, Nabełska 21, II. p. od 3—5. — Na prowincji listownie. 7916

W PRYW. SEMINARIUM NAUCZ. ŻENSK. SS. BAZYLIANEK w DROHOBYCZU jest do objęcia od 1. IX. 1928 r. posada

NAUCZYCIELA (KI) języka polskiego i pedagogiki.

Wymagane pełne kwalifikacje, ewentualne zezwolenie na nauczanie. Płaca według umowy. Zgłoszenia przysłać niezwłocznie do Dyrekcji Zakładu.
Za Dyrekcję: **SS. Bazylianki.**

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

DWA pokoje z kuchnią w śródmieściu z telef. także na biuro odstąpię. Zgłoszenia do Adm. pod „1320”. 8078

3-4 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią, komfort, poszukuje ewentualnie do zamiany za 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. Zgłoszenia do Adm. pod „Rod”. 8079

3-4 POKOJE z kuchnią, komfortowe, możliwie w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Adm. pod „Jar”. 8077

W CZYSTYM, bezpiecznym domu, pokój nowy, umeblowany, ewentualnie dwa, wchod osobny, elektryka, łożenka, przystanek tramwajowy, do wynajęcia. — Wołyńska 9. 7936

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe z komfortem, słoneczne w najzdrowszej dzielnicy od września do wynajęcia. Wiadomość ul. Koralińska 2 l. p. na prawo. 7915

UCZNIWA niższego gimnazjum przyjmujemy na stancję, dzielnica zdrowa, opieka zapewniona, Gipsowa 16, mieszkanie 6. 8049

POKÓJ z przedpokojem do wynajęcia na biura. Do administracji pod „Zaraz”. 8013

WYNAJMĘ 4 pokoje z kuchnią i łożenka, z pełnym komfortem, w nowej willi, 5 minut chodu od przystanku tramwajowego, na rok ew. na 2 lata. — Zgłoszenia wprost od reflektantów przyjmuję **Józef Osuchowski** w Rabanej, ostp. Podkamień, koło Brodów. 8072

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ najmu miłaka dworskiego nawet dalej od koleji. Reflektuję tylko na więcej sąsiednich folwarków, najchętniej na Wołyniu. Mogę objąć wydzierżawienie najmniej 500 litrów dziennie, kaskawe zgłoszenia z podaniem warunków przesyłać pod adresem: **Gabryel Kazdek, Lwów, ul. Kraszewskiego l. 11.** 8033

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer, Karola Schürera, Senatorska 10. 8042

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu służby oficerskiej na nazwisko Tadeusz Bielski por. 4 DAK, 8059

STARANNIE, szybko po cenach konkurencyjnych prze pisuję na maszynie. Frankowska, Jachowicza 26, l. p. na lewo. 7960

Dr. Zofia Wepper Janowska 26 Tel. 25-19. Chor. skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka od 12—1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estetyczne zmarszczek. Leczenie żyłaków. Diatermia. 7229

MERLE KLUBOWE i SALONOWE gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7601
PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK wów, ul. Zimorowicza l. 6. Telef. 49-25 7980

SMALEC czysto wieprzowy
SŁONINA Amerykańska, wyłącznie grzbietowa
Najlepsze źródło zakupu
Towarzystwo „TYTANY“
L w 6 w, ul. Rzeźnicza 6. Telefon 36-52. 8040

PRZETARG.

Państwowy Zarząd Architektoniczno-Budowlany we Lwowie, ogłasza przetarg publiczny na roboty budowlane w budynku Gimnazjum VII. ul. Sokoła we Lwowie. 8064
Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest Dzienniku urzędowym wojewódzkim. Z Państwowego Zarządu Architekt.-Budow. w z. Inż. Dobrowolski m. p.

FIRANKI-DEKORACJE TAPETY, GARNITURY KLUBOWE
T. KYSIĄK i SYNOWIE
LWOW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09.
Własny Zakład tapicerski: 759
UL. KOŚCIEUŻSKA 20. — TELEFON 19-85

OSTRA ZIMA

i niekorzystne warunki wegetacyjne tegorocznej wiosny jeszcze raz okazały, że jedynie niezawodne i jako takie najlepiej się rentujące są

oryginalne zboża mikulickie odporne na wymarzenie, choroby (rdza) i szkodniki. Pośród nich na szczególną uwagę zasługują **jęczmień zimowy mikulicki sześciorzędowy** oraz **żyto mikulickie wczesne.**

Są to odmiany szczególnie cenne dla gospodarstw uprawiających zielone nawozy, gdyż dojrzewając z końcem czerwca i początkiem lipca pozwalają na wczesne zasiew poplonowych łubinów, bobików i t. d., które szybko pokrywają rolę kapitałnie zwartą azotonośną runią, podnosząc wielokrotnie jej sprawność i urodzajność. Polecamy także naszą wysokopłenną pszenicę **Ostke mikulicką i sztywnosłomą, nigdy nie wylegającą Zozinkę mikulicką**

dającą w dobrych warunkach fenomenalne plony.
Warunki sprzedaży i wyniki doświadczeń ze zbożami mikulickimi z całej Polski dostarcza na żądanie

RODOWODOWA HODOWLA ZBOŻ JERZEGO TURNAU,

MIKULICE P. KAŃCUGA stacja Przeworsk (Małopolska).

(UWAGA). Część zamówień wykonujemy z Mikulic, część zaś ze złączonej z nami Rodowodowej Hodowli Zboż br. Götz-Okocimskiego w Zaleszanych p. i st. Zbydniów koło Rozwadowa). W Mikulicach pracuje maszyna do czyszczenia „Saat-Schule”, w Zaleszanych „Petkus” Róbera, dzięki czemu dostarczamy ziarno o czystości i sile kiełkowania mało co różniące się od 100%). 6293

Nowość!! Meble białe lakierowane

Kuchnie, Panięńskie pokoje, Sypialnie
Skład fabryczny.
Ceny przystępne.
u firmy **LAK-ME, LWOW, Kolałataja 6.** 7887

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

LM. 120.710/28.
W. III.

We Lwowie, dnia 11 sierpnia 1928.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy:

1) na budowę przepustu betonowego fundowanego na ławie żelazno-betonowej,
2) na wykonanie robót ziemnych i obrukowanie rowów przydrożnych w przedłużeniu ulicy łączącej ul. Kozielnicką z ulicą Cieszyńską.

Bliższe warunki oddania i wykonania robót są do przejrzania codziennie od 11—13-tej w Oddziale drogowym Magistratu III. piętro drzwi Nr. 95, gdzie będą też wyłożone odnośne plany i przedmiar budowy.

Oferty sporządzone na przepisanych formularzach przez podanie cen jednostkowych i całkowitej kwoty wynikającej z przedmiaru należy wnieść pocztą lub osobiście do dnia 25 sierpnia 1928 r. godzina 12-ta w południe do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu III. piętro, drzwi Nr. 129 w kopertach zabezpieczonych z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5%, całkowitej kwoty.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Zastępca Komisarza Rządu:
Dr. M. Matakiewicz w. r.